



GŁOS PIOTRKOWSKI



PISMO POLSKIEJ PARTII ROBOTNICZEJ

ROK III

PIĄTEK 19 WRZEŚNIA 1947 ROKU

NR. 258 (833)

Codzienny konkurs premiowy „Głosu”

CZYTELNICY!

Nie trzeba gromadzić kilkudziesięciu kuponów!
WYSTARCZY WYCIĄC NASZ KUPON PREMIOWY zamieszczony obok, wypełnić czytelnie i przesłać do Redakcji naszego pisma w ciągu trzech dni.
Już w poniedziałek dowiemy się, kto wygrał ZIMOWY PŁASZCZ DAMSKI.
Jutro zamieścimy KUPON NA APARAT FOTOGRAFICZNY.

KUPON PREMIOWY z dnia 19. IX. 1947 r. ZIMOWY PŁASZCZ DAMSKI

Imię i nazwisko _____

Adres _____

Zakład pracy _____

Wyciąć i przesłać do redakcji „Głosu”, Łódź, Piotrkowska 86, III piętro

Faszyści greccy w opałach

Sophulis – pod naciskiem sukcesów wojsk demokratycznych woła o nową pożyczkę na podwojenie szeregów swojej armii

RZYM (PAP) — Komunikat kwatery głównej greckiej armii demokratycznej, nadany przez radio 16 września po południu, donosi, że 4 bm. oddział armii demokratycznej rozbił jednostkę żandarmerii w pobliżu wioski Rizja. Wojska, należące do tej samej grupy, wysadziły w powietrze most na drodze wiodącej z Kiprino do Doni, zniszczyły połączenie telefoniczne i telegraficzne oraz wysadziły w powietrze tor kolejowy między Tinarja i Marasja.

Dnia 8 września inny oddział wojsk armii demokratycznej wysadził w powietrze tor kolejowy i przerwał połączenie telegraficzne między stacjami Soski i Komotini.

Dnia 10 września zaatakowany został garnizon wojsk rządowych w Politis.

W tym samym dniu we wschodniej

Macedonii i Tracji przerwana została komunikacja kolejowa między Marasja i Dycko Trigono.

LONDYN (PAP) — Agencja Reutera donosi z Aten, że t. zw. „rada obrony” Grecji uchwaliła projekt poważnego zwiększenia sił zbrojnych. Na pokrycie kosztów zwiększenia liczebności armii rada ma się zwrócić do Stanów Zjednoczonych o zwiększenie pomocy. Projekt

przewiduje powołanie dodatkowe do armii 140 tysięcy ludzi, co podwoiłoby normalne efektywo greckie, z uwzględnieniem policji i żandarmerii.

W naradzie nad zwiększeniem stanu liczebności armii greckiej wzięli udział szefowie amerykańskiej i brytyjskiej misji wojskowej, przy czym przedstawiciel Stanów Zjednoczonych miał wyrazić swą „aprobatę” dla projektu.



Begum Szach Nawaz
ambasador Pakistanu w Moskwie

BEGUM SZACH NAVAZ — ambasador Pakistanu w Moskwie — jest pierwszą kobietą Indii, która zrzuciła „czarczal”, zasłonę kobiel muzułmańskich z twarzy.

Organizacja faszystów w Słowacji

posiadała własne składy broni i amunicji. — Dalsze aresztowania trwają

PRAGA PAP. Urząd pełnomocnika rządu dla spraw wewnętrznych w Słowacji ogłosił następujący komunikat urzędowy: podczas śledztwa w sprawie przygotowywanego spisku w Słowacji stwierdzono, iż rozmiary spisku są daleko większe niż przypuszczano, o czym świadczy liczba 142 dotychczas aresztowanych, nie licząc osób wojskowych, które w akcji tej brały udział, oraz osób, którym udało się zbiec przed aresztowaniem.

Organizacja spiskowców posiadała charakter polityczny i wojskowy. Pod względem wojskowym organizacja ta, która była wyposażona w broń, miała za zadanie tworzenie komórek w szeregach armii czechosłowackiej, współpracy z „bänderowcami” i dokonanie przewrotu w państwie.

Kierownictwo polityczne dążyło śladem b. słowackiej partii ludowej do utworzenia, przy pomocy wyrotowej propagandy, niepodległego państwa słowackiego.

Śledztwo w sprawie udziału osób wojskowych w spisku prowadzi władze wojskowe.

Również czechosłowackie ministerstwo obrony narodowej ogłosiło w tej sprawie urzędowy komunikat następującej treści:

„Przy śledzeniu i unieszkodliwieniu antypaństwowych żywiołów w Słowacji władze wojskowe współpracowały ściśle z cywilnymi władzami bezpieczeństwa. Stwierdzono, iż w spisku brało udział bezpośrednio lub pośrednio kilku wojskowych w czynnej służbie. Dwu spośród nich podejrzanych jest o rozpowszechnianie antypaństwowych ulotek, pięciu o zdradę wojskową i usiłowanie dokonania zamachu stanu. Wszystkie te osoby zostały aresztowane i przekazane będą sądom wojskowym. Kapelan wojskowy ppulk. Lednisky, który brał udział w spisku, zdołał zbiec przed aresztowaniem zagranicę.

Nowy plan Marshalla

wzbudził obawy i zastrzeżenia wśród członków ONZ

NOWY JORK PAP. Zgromadzenie generalne rozpoczęło debatę nad deklaracją ministra Marshalla, który przedstawił stanowisko rządu amerykańskiego w sprawie weta, sytuacji na Bałkanach i innych problemów międzynarodowych.

PARYŻ PAP. Komentując wysunięte w przemówieniu ministra Marshalla na sesji zgromadzenia generalnego ONZ wnioski: 1) utworzenia tymczasowego komitetu do spraw pokoju i bezpieczeństwa oraz 2) ograniczenia prawa weta do spraw, wymagających użycia sankcji wojskowych lub gospodarczych, ko-

mentator agencji Fransse Presse stwierdza, że wywołały one wśród delegatów poszczególnych krajów poważne obawy i zastrzeżenia.

nia. Uważają oni, iż sugestie amerykańskie są próbą pomniejszenia prestiżu Rady Bezpieczeństwa, co w konsekwencji mogłoby podważyć podstawy organizacji międzynarodowej.

W angielskich kołach dyplomatycznych przypuszczają, iż propozycje Marshalla spotkają się z poważnym sprzeciwem na sesji zgromadzenia generalnego ONZ.

Wygrane

w codziennym konkursie „Głosu”

Wczoraj wieczorem w lokalu redakcji „Głosu” — Łódź, Piotrkowska 86, III piętro — została wylosowana kolejna premia naszego konkursu codziennego z dn. 16 września rb.

SUKNIE ZIMOWA WELNIANA wygrała ob. Teodora Jasińska, zamieszkała w Łodzi, ul. Fabryczna 7 m. 18. — pracownica Fabryki Odzieży „Warta”.

Ob. Jasińska proszona jest o zgłoszenie się w naszej redakcji, Łódź, Piotrkowska 86, III piętro w godzinach od 14 do 16-ej.

Czytelnicy zamiejscowi — przysyłajcie kupony naklejone na kartkę pocztową ze znaczkiem za 1 złoty.

Najwyższe racje żywnościowe w Europie

otrzymują Niemcy w amerykańskiej strefie okupacyjnej — chwali się generał Clay — zapowiadając dalsze „ulgi” dla swych pupilów

LONDYN (Obsl. wł.) Jak donosi rozgłoszona londyńska, amerykański gubernator wojskowy w Niemczech generał Clay, oświadczył w dniu wczorajszym, iż w chwili obecnej racje żywnościowe w amerykańskiej strefie okupacyjnej są największe od chwili kapitulacji Niemiec i większe niż w innych krajach europejskich.

Gen. Clay zaznaczył, iż ewentualne dalsze podwyższenie racji żywnościowych ponad poziom obecny zależał będzie od wyników tegorocznych żniw.

Clay zakomunikował również, iż w kwietniu 1948 roku zaprzestanie się dalszego prowadzenia procesów denazyfikacyjnych, jak również, że władze amerykańskie przeznaczyły sumę dwóch milionów dolarów na wychowanie Niemców w amerykańskiej strefie okupacyjnej w duchu „demokratycznym”

MOSKWA PAP. Organ radzieckich związków zawodowych „Trud” zamieszcza wiadomość, że hitlerowcy w Hamburgu usiłowali niedawno wysadzić w powietrze gmach, w

którym znajduje się siedziba związku b. więźniów reżimu nacjonal-socjalistycznego. Próba zamachu, w porę wykryta — stwierdza dziennik radziecki — wywołała olbrzymie poruszenie i oburzenie w kołach demokratycznych, jednak została całkowicie pominięta milczeniem w pismach, wychodzących w brytyjskiej strefie okupacyjnej. „Trud” ostro krytykuje sposób reedukacji Niemców, stosowany w strefie brytyjskiej i amerykańskiej, nazywając go „denazyfikacją a la Hamburg”.

Obrady dziennikarzy

członków PPR i PPS

W dniu 17 bm. odbyła się w gmachu CKW PPS ogólnopolska narada redaktorów naczelnych prasy polskiej i działaczy Związku Zawodowego Dziennikarzy — członków PPS i PPR

Narada miała na celu prześwietlenie problemów ideologicznych, związanych z pracą i zadaniem dziennikarzy.

Referaty wygłosił tow. tow. Staszewski i Praga.

Po referatach wywiązała się ożywiona i wszechstronna dyskusja, w której wzięło udział szereg towarzyszy redaktorów z obu partii.

Narada, która odbyła się w serdecznej atmosferze, zakończona została ustaleniem szeregu praktycznych form współpracy dziennikarzy obu partii robotniczych.

Polska przejmuje całość portu w Szczecinie

wraz z liniami kolejowymi, holownikami, elektrownią ze strefy radzieckiej

WARSZAWA PAP. W dniu 18 bm. w Ministerstwie Żeglugi podpisana została między władzami polskimi i radzieckimi umowa o przejęciu portu szczecińskiego.

W obecności ministra Żeglugi ob. Rapackiego i reprezentanta radzieckich sił zbrojnych gen. Bajkowa, umowę ze strony polskiej podpisał wiceminister Petruszewicz, ze strony radzieckiej zaś ambasador Lebediew.

W myśl podpisanej umowy administracja polska obejmie całość portu szczecińskiego.

W dniu 19 bm odlecia z Warszawy do Szczecina komisja polska i radziecka, która przeprowadza techniczne przekazywanie portu administracji polskiej.

W wyniku umowy władze polskie obejmą nabrzeża starówki, basenu kaszubskiego, górnośląskiego, notackiego i Warty o łącznej długości 4,250 mtr. Dotychczas posiadałszy nabrzeża długości 13,000 mtr., obecnie posiadacie będziemy 17,250 mtr.

Na nabrzeżach obejmujemy 8 dźwiarów o łącznej nośności 49 ton. Dotychczas posiadaliśmy 9 dźwiarów o łącznej nośności 60 ton, obecnie posiadacie będziemy łącznie 17 dźwiarów o nośności 105 ton. Ponadto przejmujemy obiekty kolejowe w postaci portowych linii kolejowych, stacji towarowej oraz stacji rozrządowej. Przejmujemy czynną centralną elektrownię - 32 podstacjej o mocy 44,500 kw. przejmujemy także wyremontowaną rzekę nie. W myśl umowy obejmujemy całkowity pilotaż portowy oraz otrzymujemy wszystkie holowniki portowe wydobyte przez władze radzieckie po dniu 29.10.1945 r.

Po podpisaniu umowy wygłosił przemówienie minister żeglugi ob. Rapacki. Z kolei głos zabrał ambasador Lebediew, który po charakterystyzowaniu terdzecznych stosunków, łączących Związek Radziecki z Polską, po omówieniu problemów, które są wspólne za

równo dla Zw. Radzieckiego jak i dla Polski, powiedział m. in.: „Współpraca nasza zrodzona w ogniu walki, wymaga pełnej kontynuacji w pracy nad odbudową pokoju. Każda ze stron broni interesów swojego państwa i jednocześnie obie strony przekonane są, że broniąc swoich spraw życiowych, bronią interesów wspólnych”.

Kończąc swoje przemówienie ambasador Lebediew wznosił toast na rzecz jak najdalej idącego rozwoju przyjaźni polsko-radzieckiej.

SZCZECIN PAP. W związku z zapowiedzią nym na dzień 19 września uroczystym przekazaniem centralnego portu szczecińskiego administracji polskiej przez władze radzieckie w dniu 18 września, zakontraktowane zostały przy Walach Chrobrego trawlerzy marynarki wojennej „Czojka” i „Mewa”. Na uroczystości w dniu dzisiejszym przybywają do Szczecina minister żeglugi Rapacki, ambasador Związku Radzieckiego z Warszawy Lebediew oraz gen. B. Kow, zastępca szefa okupacyjnych wojsk radzieckich N-młec.

Audiencje w Belwederze

WARSZAWA PAP. Prezydent R.P. przyjął delegację duchowieństwa amerykańskiego Zjednoczenia Kościołów Chrystusowych w osobach: dr. K. Jaroszewicza — gen. reprezentanta na Amerykę, dr. L. Browna — reprezentanta kościoła protest., dr. Sacowicza — prezesa Zjedn. Kośc. Chryst. w Polsce, Dudy — wicekonsula.

La Guardia umierający

LONDYN PAP. Agencja Reutersa donosi z Nowego Jorku, że stan zdrowia b. dyrektora generalnego UNRRA Fiorella La Guardia znacznie się pogorszył. Lekarze stwierdzili osłabienie tętna i nie mają nadziei uratowania chorego.

Atak USA na handel brytyjski

Rokowania o zniżki celne dla Ameryki nie dają rezultatów

LONDYN PAP. Szef delegacji amerykańskiej na konferencji handlu międzynarodowego w Genewie William Clayton odbył rozmowę z brytyjskim ministrem handlu sir Staffordem Crippsem na temat układu o taryfach celnych między USA a Brytyjską Wspólnotą

Narodów. Rokowania w tej sprawie toczyły się już od dłuższego czasu, lecz zostały przerwane na skutek sprzeciwu Wielkiej Brytanii ograniczenia lub niżenia preferencyjnych taryf imperialnych, gdyż odbiłyby się to ujemnie na jej handlu z członkami Brytyjskiej

Wspólnoty Narodów, których rynki zbytu mogłyby być w tym wypadku opanowane przez Stany Zjednoczone.

W kołach brytyjskich nie ukrywają jednak, iż jest mało prawdopodobne, by strona amerykańska poszła na ustępstwa w swych żądaniach, dotyczących zmian w zasadzie uprzywilejowania imperialnego.

Tow. Jacques Duclos

WARSZAWA PAP. — Przybywający w dniu dzisiejszym z Francji do Polski na zaproszenie Centralnego Komitetu Polskiej Partii Robotniczej tow. Jacques Duclos — wiceprzewodniczący Zgromadzenia Narodowego, sekretarz KC Partii Komunistycznej Francji i deputowany Sekwany — urodził się w Loue-cy departamentu Nautes Pyrenees w październiku 1896 roku.

Od najmłodszych lat zmuszony do samodzielnego zarabiania na życie, w wieku lat 12 Duclos zaczyna pracować jako czeladnik piekarski. 18-letniego Jacques Duclos zostaje pierwszą wojną w Paryżu. W walkach pod Verdun jest ranny i dostaje się do niewoli.

Po zakończeniu wojny wstępuje do republikańskiego stowarzyszenia b. kombatantów i redaguje dziennik stowarzyszenia. W r. 1932

zostaje wiceprezesem tej instytucji i prowadzi na tym stanowisku nieubłaganą walkę o prawa b. kombatantów w służbie pokoju.

Jacques Duclos należy do Komunistycznej Partii Francji od chwili jej powstania i z czasem staje się jednym z najwybitniejszych jej członków wchodząc w r. 1926 w skład Komitetu Centralnego Partii, w r. 1931 w skład Biura Politycznego.

Jacques Duclos jako członek komitetu odgrywa nieposłednią rolę przy tworzeniu frontu ludowego, a wybrany z ramienia partii w roku 1926 do parlamentu, zostaje w r. 1936 jego wiceprzewodniczącym, wykazując zalety wielkiego męża stanu. Nieustanny bojownik o odrodzenie Francji na płaszczyźnie reform społecznych i gospodarczych, o poprawę bytu mas pracujących — widzi wyraźnie i podkreśla w okresie Monachium grożące Francji niebezpieczeństwo, domagając się oczyszczenia z agentów V kolumny szeregow armii, polityki i dyplomacji.

W czasie okupacji Jacques Duclos odgrywa pierwszoplanową rolę we francuskim ruchu oporu, wspólnym dziełem jego i Thoreza jest w r. 1940 apel do ludu francuskiego o podjęcie walki z najeźdźcą. Twórcą i organizatorem oddziałów partyzanckich jest Duclos duszą ruchu oporu aż do chwili wyzwolenia Francji.

Jacques Duclos cieszy się opinią jednego z najznakomitszych piór Francji, jako publicysta i redaktor polityczny „Demokratie Nouvelle”. Artykuły jego ukazują się w „Humanite”, w fachowych wydawnictwach partyjnych i w wielu innych. Ogólna o nim opinia wyraża się w wypowiedziach przez jednego z polityków słowach: „Jacques Duclos jest siłą, na którą lud francuski może liczyć”.

Holendrzy ślą posilki do Indonezji

PARYŻ (obsł. wł.). Jak podaje agencja France Presse z Batawii, komunikat republikańskiej armii indonezyjskiej donosi o zażartych walkach na zachód od Surabaja i o zajęciu Soekaredo w środkowej Jawie.

Dzienniki holenderskie donoszą, że w dalszym ciągu wysyłane są posilki zbrojne do Indonezji. Dwa okręty wojenne opuściły Rotterdam, udając się do Batawii.

Niezwykły ślub w Warszawie

WARSZAWA PAP. 18 bm. odbył się w Warszawie ślub cywilny attache handlowego ambasady włoskiej p. dr. Giuseppe Altomare z p. Iga Dutkiewicz. Po uroczystościach ślubnych odbyło się przyjęcie w salonach hotelu „Polonia” w którym wzięli udział przedstawiciele ministerstwa spraw zagranicznych, ministerstwa przemysłu i handlu oraz ministerstwa żeglugi z min. Rapackim na czele, członkowie ambasady włoskiej z ambasadorem Doni ni, ambasador Czechosłowacji p. Hejret oraz grono zaproszonych gości.

„Świat Młodych”

ilustrowany tygodnik informacyjny dla młodzieży w wieku od 18-tu lat jest jednym z najlepszych, najbardziej interesujących czasopism w Polsce.

Piękny układ graficzny i doskonała treść oparta na współpracy najwybitniejszych autorów polskich czynią ze „Świata Młodych” żywą, pasjonującą lekturę dla każdego czytelnika.

W numerze 31-szym wielki konkurs z nagrodami.

Czytajcie i prenumerujcie „Świat Młodych”.

Do nabycia w każdym kiosku, administracja, Warszawa, Smolna 13.

„Walka Młodych”

przynosi w każdym numerze najciekawsze, najbardziej aktualne wiadomości z życia młodzieży.

Bogate działy: sportu, rozrywek umysłowych, ciekawostki z kraju i zagranicy. „Reportaż spod szubienicy” J. Fucika.

Czytajcie i prenumerujcie „Walkę Młodych”

Do nabycia w każdym kiosku, administracja, Warszawa, Smolna 13.

»Poradnik Oświatowy«

jest niezbędny dla każdego człowieka biorącego udział w życiu gospodarczym.

Do nabycia we wszystkich kioskach

Administracja Warszawa Smolna 13

Młodzież akademicka czyta tygodnik „Poprostu”

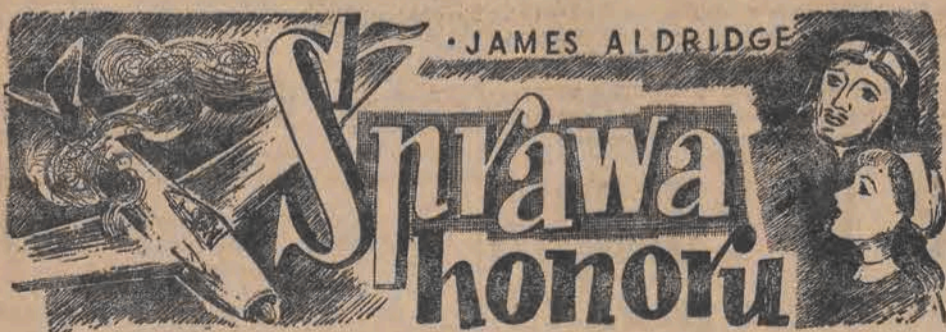
Do nabycia we wszystkich kioskach

Administracja Warszawa Smolna 13

Jutro Premiera STATEK

w Kinie „Włóknierz” FILMU MORSKIEGO PRODUKCJI RADZIECKIEJ

PUŁAPKA



JAMES ALDRIDGE

Sprawa honoru

Mackpherson odpowiedział nie odrazu.

— Co myśle? Zie! Ale myśmy byli przygotowani na to.

— Czym to wszystko się skończy?

— Dunkierka! Zawsze potrafimy wyjść na sucho z wody.

Mackpherson mówił tonem żartobliwym, ale Quell wiedział, że myśli o tym poważnie.

— Pijcie herbatę — Szkot podał mu pełny kubek. — Ale cukru nie ma.

— Napiję się bez cukru!

— Mnie się zdaje, że trzeba trzymać mocno to, co się ma w ręku. Zwycięzcy Niemców!

— Też tak myśle — odpowiedział Quell, tykając pomalą gorący płyn.

— Będziemy walczyć lepiej na własnej ziemi.

— Czy przymuszacie, że Niemcy wtargną do Anglii?

— Nie wiem. — Był zdenerwowany, mówił z mocnym szkockim akcentem. Ale, jeżeli wtargną, — nic z tego nie wyjdzie!

— Mam wrażenie, iż macie racie.

— Jestem tego pewny — uśmiechnął się Mackpherson.

Sierżant i kilku żołnierzy nie brało udziału w tej rozmowie. Nie mieli odwagi, ponieważ Quell nie zachęcał ich do tego. Nagle zauważył że milczą. Zrozumiał, iż cała ta rozmowa z Mackphersonem wydaje im się dziwna i niezrozumiała. Poczuli się obco wśród tych ludzi. Chętnieby odszedł, lecz nie chciał powracać do Tapa. Odruchowo zaprzagnął, aby Helena była tu i niespodziewanie zwrócił się do Mackphersona z prośbą:

— Pójdźcie i poproście miss Stangu, czy nie zechce nanić się z nami herbaty. Mackpherson podniósł się z ziemi i odszedł. Za chwilę powrócił z Helena.

— Już pijam herbatę — powiedziała do niego. — Ale mnie niepokoją twoje bandaże...

— W porządku — odpowiedział.

— Mam czyste, jeżeli pan potrzebuje bandaża — zaproponował Mackpherson.

— Nie trzeba — skinął przecząco głową.

— Nie, właśnie trzeba!

Mackpherson podał Helenie bandaż, które ona odwróciła do torby Quella. Quell leżał na bremencie w górę, Helena siedziała obok i jedną ręką dotykała bandaża na głowie Anglika. Był strasznie zmęczony i sam nie spostrzegł, kiedy zasnął. Gdy się obudził, zobaczył, że ktoś śpi obok niego, cały owinięty w koc. Nachylił się nad tą śpiącą postacią. To była Helena.

— Heleno! — zawołał cicho.

Odrzuła się obudziła.

— Co takiego?

— Pada deszcz — powiedział.

Naciągnęła koc na głowę i pociągnęła go ku sobie.

— Chodź tu, nakryje ciebie, bo przemokniesz — rzekła.

Położył się obok i poczuł ciepło jej ciała. Nagły snokój ogarnął Quella.

— Zachowuj się dobrze. John! — poprosiła.

— Dobrze. Będzie się zachowywał nie-nagannie. — cicho odpowiedział.

— Kocham cię, gdy jesteś właśnie takim — wyszeptiała.

(D. c. n.)

Ramię przy ramieniu

Wspólne obrady KC PPR i CKW PPS

Międzynarodowe znaczenie frontu robotniczego

Mamy do odnotowania poważne wydarzenia w naszym życiu politycznym, świadczące o dalszym zacieśnianiu się jednolitego frontu robotniczego. Po wielu wspólnych naradach na niższych szczeblach organizacyjnych przyszła kolej na radę na szczeblu kierownictwa. Dnia 13 bm. w gmachu CKW PPS odbyło się **wspólne posiedzenie KC PPR i CKW PPS z udziałem kierowniczego aktyw obu partii z całego kraju.**

Jak podaje wspólny komunikat, zebranie poświęcone było dyskusji nad problemami ideologicznymi. Referat na temat problemów sytuacji międzynarodowej wygłosił tow. Wiesław, podkreślając znaczenie jednolitego frontu klasy robotniczej w obliczu wzmagającej się aktywności reakcji międzynarodowej.

Faktem jest, że wielkie koncerny amerykańskie zagarniają Zagłębie Ruhry — arsenał hitlerowskiej agresji, że kontrolę nad przemysłem niemieckim przejmują ludzie, którzy pracowali dla Hitlera; że fałszywa droga Beryna prowadzi Anglię w jarzmo USA; że wbrew wyraźnej postawie narodu francuskiego Ramadier kapituluje przed warunkami, przekreślającymi suwerenność Francji. Ale jednocześnie oczywistym jest dla wszystkich, że ta ekspansja monopolistów, zagrażająca wolności, suwerenności i pokojowej pracy narodów — może być i musi być powstrzymana.

Po doświadczeniach walki z faszystowską agresją narody Europy nauczyły się po nowemu cenić swą wolność, dobrodziejstwa demokracji i współpracy międzynarodowej. Masowy ludowy Europy, zrzuciwszy jarzmo „narodu panów” i nie chcąc iść pod dyktando nowych „władców”, szukają dziś odmiennych, nowych dróg wyjścia z impasu — i znajdują te nowe drogi. Zaręczono apetyty fabrykantów broni nie zniszczyć kultury Europy i nie powstrzymać postępu ludzkości.

Zapoczątkowanie dyskusji na tematy ideologiczne między kierowniczymi organami bratnich partii PPR i PPS od wymiany poglądów na problemy międzynarodowe, stanowi rzecz możliwą, dobrą wróżbę dla tych poczynań. Wspólność i zgodność stanowiska wobec tych życiowych i zasadniczych problemów, zgodność, która cechuje dziś nie tylko postawę marksistów, ale i wszystkich szczerych demokratów polskich — niewątpliwie stanowić będzie dobry start ku jednolitej ideologicznej. Ułatwi ona wykonywanie jednolitej myśli i działania obu partii robotniczych w odniesieniu do innych również zagadnień i zadań, jakie stoją przed klasą robotniczą i całym obozem polskiej demokracji.

Podkreślano już międzynarodowe znaczenie pogłębiającego się jednolitego frontu partii robotniczych w Polsce. Mówili o tym również wybitni przedstawiciele proletariatu europejskiego. Polskie doświadczenie w dziedzinie współdziałania PPR i PPS jest bezspornie potężnym wkładem w dzieło konsolidacji sił postępu w Europie. Ubraja ono ideologicznie lewicę socjalistyczną w państwach europejskich, od której postawy w tak poważnym stopniu uzależniony jest dalszy rozwój stosunków w powojennej Europie. W Europie, nie-

Istotna treść socjalnych przemian

Troska o ludzi pracy w Polsce

Pomimo spustoszeń przodujemy w dziedzinie akcji społecznej

Pomimo ubóstwa powojennego i ogólnego zniszczenia, nasz kraj przoduje w Europie w dziedzinie akcji społecznej, przewyższając pod tym względem szereg bogatszych od nas państw.

Widomą oznaką rozwoju tej akcji w Polsce jest rozwój ubezpieczeń społecznych w ciągu ostatniego roku.

Jak wynika z opublikowanych ostatnio danych, w okresie między lutym 1946 i lutym 1947 r. wzrosła ilość zarejestrowanych w Urzędzie Bezpieczeństwa Społecznego zakładów pracy z 110 tysięcy na 156 tysięcy.

W ciągu tego samego okresu czasu wzrosła ilość osób, podlegających ubezpieczeniu na wypadek choroby z 2 milionów 100 tysięcy do ponad trzech milionów.

Miesięczne wydatki Ubezpieczalni na świadczenia z tytułu ubezpieczeń na wypadek choroby wzrosły w ciągu roku z 117 milionów złotych do 570 milionów zł. Z sumy tej w lutym 1947 r. przypadło: na opiekę lekarską ponad 88 milionów zł, na szpitale i sanatoria 138 milionów zł, na zasiłki chorobowe 177,5 milionów zł, a na różne inne wydatki około 7 milionów złotych.

Jeśli idzie o miesięczne wydatki na renty rodzynego rodzaju, to wzrosły one w ciągu roku z 71,5 milionów zł do 406 milionów zł. Z sumy tej w lutym 1947 r. przypadło na zapłatę emerytalną robotników 268 milionów złotych, na zapłatę emerytalną pracowników umysłowych 40,5 milionów zł, a na ubezpieczenia od wypadków 78 milionów zł. I choć renty wypłacane emerytom nie mogą jeszcze zapewnić egzystencji renciom, to jednak na przestrzeni czasu widać wyraźną poprawę sytuacji i w tej dziedzinie.

Miemy nadzieję, że w miarę likwidacji

skrajnymi trudnościami powojennymi i ustrojowymi oraz — a może głównie przeszkodami, jakie stawiają jej dążeniom do uzdrowienia swej gospodarki i odbudowy zniszczeń wojennych ci, co wzbogacili się na wojnie.

Z całkowitą słuszością pisze w jednolito-frontowym miesięczniku „Lewy Tor” tow. Henryk Jabłoński, że „Polska w dobie obecnej — to światowe laboratorium jednolitego frontu”. Jesteśmy nie tylko laboratorium czy polem doświadczalnym. Jesteśmy częścią nowego ży-

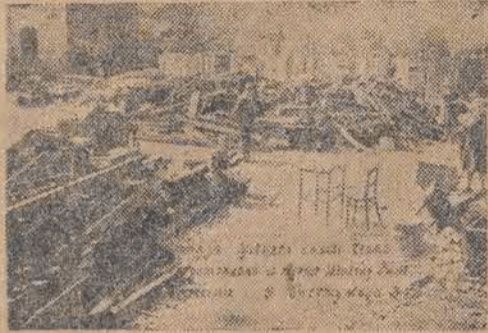
cia Europy, do którego należy przyszłość, częścią tych niespożytych sił demokratycznych, które nikomu nie dadzą się zniszczyć.

Jeśli przypadło nam w udziale, za cenę naszych wielkich ofiar i trudów, drogę postępu przebiegać — to nakłada to na nas tym większy obowiązek i odpowiedzialność.

Wszystko wskazuje na to, że poczucie odpowiedzialności jest u nas dostateczne, że nasze bratnie partie PPR i PPS z honorem spełniają swe dziejowe zadanie.

Słuszna inicjatywa robotników

Spółdzielnia „Piaś” rozwija gród Piastów



Na terenie Szczecina istnieje ciekawa i pożyteczna spółdzielnia „Piaś”, hasłem której jest odbudowa Szczecina za cenę złomu. Powyższe hasło — „za złom odbudowa Szczecina” jest zarzeczem celem i zasadniczym zadaniem tej spółdzielni, powstałej literalnie z gruzów i z tych gruzów tworzącej swoją podstawę i cel.

„Piaś” został założony przez trójkę energicznych ludzi o mocnym nastawieniu społecznym, pełnych przedsiębiorczej pomysłowości. To trójka — to ob. ob. Pietraszkiewicz, zwyczajny robotniczy, Edel i Chrzonowski,

czynni członkowie PPR. Ale chodzi w tym wypadku konkretnie nie o ludzi, ale o cel, jaki oni postawili przed sobą. A cel ten jest naprawdę pożyteczny i godny uwagi, a mianowicie: wykorzystać racjonalnie złom i odpadki surowcowe. W parze z tym idzie odremontowanie zrujnowanych domów, odbudowanie mieszkań dla robotników, organizowanie fabryki do naprawiania mebli po-nie mieckich i oddania ich do użytku robotnikom, organizacja stołówek robotniczych oraz przed szkół dla dzieci robotników i t.p. W tym celu w ramach spółdzielni powstały warsztaty ślusarsko-mechaniczne i stolarskie.

„Piaś” jest placówką nawskroś robotniczą Spółdzielnia powstała z groszy robotników, posiada już około 3 milionów dochodu za okres 5 miesięcy. Odbudowano i oddano do użytku blok, składający się z 44 mieszkań. Zgromadzono większą ilość złomu oraz cennych odpadków surowcowych.

Ponadto, spółdzielnia objęła szefostwo nad przedszkolem dla dzieci robotników Państwowych Zakładów Konfekcyjnych w Szczecinie, otworzyła sklep dla własnych 250 pracowników oraz ich rodzin i t.p.

Pow.

Nasz cel — wykonanie planu

Poprawa w przemyśle bawełnianym jest jeszcze mała

Każda fabryka musi wypełnić swój plan

Jak wynika z prowizorycznych danych, nastąpiła w sierpniu w przemyśle bawełnianym pewna poprawa w wykonaniu planu produkcyjnego (w stosunku do lipca).

Nie wszystkie jednak zakłady pracowały w tym czasie w sposób jednakowo wydajny. Obok fabryk, które plan wykonały ze znacz-

ną nadwyżką, są i takie, które posiadają poważne zaległości.

Do najlepiej pracujących fabryk w miesiącu sierpniu należały: P.Z.P.B. Nr 1 (d. Scheibler), w której poszczególne oddziały plan wykonały w stosunku od 101,5 do 110,6 proc. nakreślonego planu.

Tablica zwycięzców

15 września najlepszy wynik dnia osiągnęła Wanda Gościńska, robotnica P.Z.P.B. w Rudzie Pabianickiej.

Pracując na 6-u krosnach przekroczyła ona plan w wysokim stosunku wykonując normę w 156 proc. Niepsuj Janina, tkaczka w P.Z.P.B. w Rudzie Pabianickiej pracując na 6-u krosnach wypełniła normę w 152 proc.

W P. Z. P. B. Nr 16 (d. Niciarnia) przadzka Ewa Ziętak pracując na 4-ch stronach (872 wrzecion) wykonała swe zadanie produkcyjne w 145 proc. Kazimiera Rojecka pracując w tejże fabryce i na takiej samej ilości wrzecion wykonała plan w 143,7 proc.

Wanda Kaczmarek, tkaczka w P.Z.P.B. Nr 8 pracując na 4-ch krosnach wykonała plan w 130 proc., a Janina Włodzińska pracownica P.Z.P.B. Nr 17 pracując również na 4-ch krosnach osiągnęła 156 proc. produkcji.

Kto znajdzie się jutro na tablicy zwycięzców?

Kto pierwszy?

15 września najlepsze wyniki dnia osiągnęły P.Z.P.B. Nr 7 (d. Eisenbraun).

Przędzalnia średnio-przedna wyprodukowała 7.987 kg. przędzy (zaplanowano 6.354 kg.). Wykonując plan w 111,5 proc.

Tkalnica wyprodukowała zaś 22.027 mtr. tkanin (zaplanowano 16.868 mtr.) wypełniając plan w 130 proc.

Na drugim miejscu uplasowały się P.Z.P.B. Nr 22 (d. Krening) wykonując plan w 107,4 proc.

W »Świecie Przygód«

znajdą czytelnicy w wieku 8—16 lat żywą i pasjonującą lekturę.

W każdym numerze trzy powieści rysunkowe, oraz interesująca powieść „Joe król Dzikiego Zachodu”. Do nabycia we wszystkich kioskach. Administracja Warszawska, Smolna 13.



„Pani gospodyni” przebrała miarke

Towarzyszu redaktorze! Czyta się często w „Głosie Robotniczym” o różnych bolączkach robotników i o bolączkach poszczególnych lokatorów, a więc i ja, jako lokator, i jednocześnie jako przewodniczący Komitetu Domowego na prośbę moich sąsiadów i lokatorów zwracam się z prośbą o radę jak mamy postępować z naszą współwłaścicielką domu p. Heleną Borkowską (dalego współwłaścicielką, że połowa tego domu jest niemiecka). Wszystkie wydatki naszego domu, jak wywózka nieczystości, światła na klatce schodowej, kominiarz i reperacja studni — płaciliśmy lokatorzy bez udziału gospodyni. Owszem, ona jeszcze przy tym na nas zarabiała, gdyż kiedy studnia była gotowa, to zaczęła sprzedawać wodę okolicznym mieszkańcom. W ten sposób otrzymywała 1.800 zł. miesięcznie, co rocznic czyni 21.600 zł. Ma to już trzeci rok, więc zarabiała ładną sumkę.

Ponieważ w zeszłym roku smarowała dach za składowe pieniądze, więc i w tym roku tak są-

domo, przed wojną było inaczej: trzy piąte składek wpłacał pracodawca a dwie piąte robotnik i pracownik.

Zmiana w sposobie pokrywania świadczeń na rzecz ubezpieczeń społecznych jest również jednym z widomych znaków, świadczących o treści dokonanych u nas przemian społecznych.

lokatorki, z tym rozgardiaszem zrobić? Prosimy pomóc nam jakąś radą. Możeby sprawę rozpatrzyła jakaś komisja sprawozdawcza na miejscu czy też powinniśmy wystąpić na drugie sądowno. Jesteśmy przekonani, że naszej prośbie szanowny redaktor nie odmówi i powiadomi nas co mamy robić.

Z poważaniem przewodniczący Komitetu Domowego ul. Sokola Nr 19

Kaźmierczak P.

Stały czytelnik

OD REDAKCJI

„Pani gospodyni” jest obowiązana wydatki pokrywania za komorne. W przeciwnym wypadku nie należy jej płacić. Ponieważ Zarząd Nieruch. Miejskich jest współwłaścicielem domu, radzimy, by z nim porozumieć się co do wszystkich omawianych wyczynów p. Borkowskiej.

Teatr Mały - który zrozumiał wielkie rzeczy

Na marginesie życia teatralnego na Pomorzu Zachodnim

Życie teatralne na Pomorzu Zachodnim, siłą rzeczy, skupia się w takim centralnym ośrodku w tej polaci kraju, jakim jest Szczecin. Prawda, istnieje jeszcze teatr stały w Słupsku, prowadzony przez znanego artystę i reżysera Skąpskiego, który w miarę możliwości obsługuje też dalsze powiaty. Jednak, faktycznym ogniskiem teatralnym, promieniującym na całe województwo, jest Szczecin.

W Szczecinie, poza oficjalnym teatrem zawodowym Komedii Muzycznej, koncesjonowaną przez ZASP i prowadzoną przez dyr. Czosnowskiego mamy również zawodowy zespół, lecz nie uznawany przez ZASP, Teatr Mały oraz amatorski Teatr dla młodzieży, istniejący przy Kuratorium i Harcerski Teatr dla Dzieci. Jednak, z racji nawskroś amatorskiej struktury tych ostatnich dwóch teatrów, mówiąc o życiu teatralnym w Szczecinie, należy brać pod uwagę jedynie Teatr Komedii Muzycznej oraz Teatr Mały.

Dyrektor Komedii Muzycznej, Czosnowski, odziedziczył teatr po Skąpskim, który był zmuszony przenieść się do Słupska. Teatr ten jest wierny swej nazwie - Komedie Muzycznej, - i od samego początku swojej działalności budzi poważne zastrzeżenia. Przede wszystkim, repertuar idący po linii wątpliwej wartości artystycznej. Repertuar ów prawie wyłącznie składa się z bardziej niż lekkich utworów typu „Moja żona Penelopa” itp. Na domiar złego, dyr. Czosnowski, wbrew przyrzeczeniom, złożonym przez niego na wstępie swej działalności w Szczecinie, nie troszczy się nie tylko o podniesienie poziomu repertuaru, ale nie myśli również o koniecznym obsłudze bliższych powiatów oraz o udostępnieniu swego teatru dla ludzi licznego w Szczecinie świata pracy. Teatr prawie nie udziela żadnych zniżek i „orientuje się” na zaobecnienie w pieniądze publiczność, usprawiedliwiając się tym, że nie otrzymuje stałych dotacji.

Teatr w Szczecinie jest ważnym czynnikiem szerzenia i umacniania kultury polskiej na tych przastarych ziemiach piastowskich, które przez wieki były oderwane od Macierzy. Zagadnienie tego teatru, postawienie go na odpowiednim poziomie, - urasta, ze zrozumiałych względów, do znaczenia sprawy ogólnokrajowego znaczenia. Dziwne, doprawdy, wydaje się dotychczasowe traktowanie po macoszemu zagadnienia teatru w Szczecinie ze strony odnośnych władz z Ministerstwa Kultury i Sztuki.

Tylko tym powierzchownym stosunkiem do spraw teatralnych na Pomorzu Zachodnim można wytłumaczyć fakt, iż wątpliwej wartości i celowości artystycznej, kulturalnej i społecznej „Komedie Muzycznej” reprezentuje dziś kulturę i teatr polski w tym ważnym, najbardziej na Zachód wysuniętym, ośrodku naszego kraju.

To z jednej strony. A z drugiej, - niemiernie dziwny jest stosunek tych samych czynników, a przede wszystkim, ZASP-u, do drugiej placówki teatralnej w Szczecinie - Teatru Małego.

Teatr ten, skupiający siły zawodowe i amatorskie, zasługuje ze wszelkich stron na uwagę. Jest prowadzony przez członka ZASP-u zawodowego aktora dyr. Lubasa, który jest działaczem społecznym i czynnym członkiem PPR. W zespole swym posiada przeszło połowę uświadomionych społecznie, należących do szeregu Polskiej Partii Robotniczej. W ramach Teatru Małego istnieje czynne koło PPR. Może właśnie dzięki temu uświadomieniu politycznemu i społecznemu zespołu oraz dyrektora, - teatr ten jest jedyną bodaj w całym kraju stałą placówką teatralną w pełni rozumiejącą społeczną rolę aktora i teatru w świetle dzisiejszej rzeczywistości, w świetle

Odnaczenie za ofiarną pracę

W PZPW Nr 1 - w fabryce im. Waryńskiego - zostali odznaczeni dwaj starzy robotnicy za długoletnią i ofiarną pracę w Polsce Ludowej.

Tow. Luboliński - członek PPS, starszy robotnik warsztatu mechanicznego, pracuje w zakładach kilkadziesiąt lat. W okresie, kiedy najtrudniej było o skórę, tow. Luboliński sam zaczął stosować śrubki do krosien zamiast drogich skór, których w kraju odczuwamy ogromny brak.

Ob. Tokarski - przedziałnik, także długoletni robotnik przemysłu włókienniczego, zasłużył na odznaczenie oddaną, ofiarną pracą.

Co nowego w ZWM

UWAGA! ZWM-owcy

We wtorek dnia 23. 9. o godz. 19 odbędzie się w gmachu Zarządu Miejskiego Plac Zwycięstwa 13 zebranie dla ZWM-owców szkół średnich nierzeszonych w kołach szkolnych. Stawiennictwo obowiązkowe.

Kierownik Wydziału Młodzieży Szkolnej

WSPÓLNE ZEBRANIE

W niedzielę dnia 21. 9. o godz. 10 rano w sali RKS TUR przy ul. Zachodniej 43 odbędzie się wspólne zebranie aktywów ZWM i OM TUR. W zebraniu wezmą udział: przewodniczący Zarządu Głównego Walki Młodych kol. Aleksander Kowalski i przewodniczący Komitetu Centralnego OM TUR tow. Lucjan Motyła.



„Śluby Panińskie” w Teatrze Małym

istoty zagadnienia upowszechnienia kultury teatralnej, zbliżenia jej do mas.

Teatrzyk ten mieści się w lokalu, przerobionym z normalnego mieszkania, w gmachu Komitetu Miejskiego PPR w Szczecinie. Nie otrzymując znikąd żadnych subwencji lub dotacji, szeroko udziela zniżek wszystkim organizacjom społecznym lub robotniczym, bierze czynny udział we wszystkich imprezach społecznych oraz współpracuje ze świetlicami robotniczymi w Szczecinie. Współpraca ta idzie w kierunku praktycznego szefostwa nad poszczególnymi świetlicami robotniczymi, o konieczności którego już pisaliśmy na łamach „Głosu Robotniczego”. Jednocześnie, w ramach Teatru Małego prowadzone są również przez dyr. Lubasa przyspieszone kursy dla instruktorów świetlicowych oraz młodych adeptów sztuki teatralnej.

Repertuar tego teatru opiera się przeważnie o utwory klasyczne lub poruszające aktualne tematy społeczno-socjalne. Może dlatego właśnie Teatr Mały potrafił wyrobić sobie na gruncie szczecińskim „swoją” stałą publiczność, składającą się przeważnie z ludzi świata pracy. Teatr ten ma stałe prawie komplety. Szczegół charakterystyczny, że, mimo szeroko stosowanych zniżek i wszelkich ulg, najdroższy bilet w tym teatrze kosztuje 180 zł. W pozytywnej ocenie działalności tego teatru istniejącego niemal od chwili wyzwolenia Szczecina, schodzą się nie tylko bratnie partie robotnicze - PPR i PPS, organizacje społeczne i robotnicze ale, przede wszystkim, podkreślają

swoje sympatie do niego same szerokie rzesze pracownicze, które od dwóch już lat garną się do tego teatru.

I tylko oficjalne czynniki teatralne w postaci ZASP-u, występują przeciwko temu pożytecznemu teatrzykowi, prowadzonemu przez aktorów - społeczników, o wyraźnych celach społeczno-kulturalnych. Teatrowi jest potrzebny reżyser - ZASP przeszkadza w angażowaniu takiego reżysera pod pretekstem nieuznania tego teatru za zawodowy, ba, nawet, ponoć, grozi „zdegradowaniem” tego teatru do rangi amatorskiego oraz wykreśleniem z listy zawodowców - członków ZASP-u, pracujących w zespole...

O ile są niedociągnięcia natury artystycznej, należy je usunąć, przychodząc z szeroką pomocą tej zakorzenionej już w masach placówce, obsługującej właśnie masę. O tym należy przypomnieć ZASP-owi, który w 1-szym rzędzie powinien dbać o aktywizację misji społecznej aktora i teatru wśród rzesz naszego zawodowego aktorstwa. Ważne jest również i to, żeby o tym pamiętały i inne czynniki odpowiedzialne, którym kwestia upowszechnienia kultury teatralnej oraz niemal, że jedyna czynność pracująca na tym polu placówka - nie mogą i nie powinny być obojętne. Jedyną prawie w stu procentach peperowski teatr w kraju nie może pozostać również obojętny dla naszej partii, jak nie jest on obojętny dla szczecińskich czynników partyjnych obu bratnich partii robotniczych.

Stanisław Powolocki

Masowy udział rzesz pracujących w dziele odbudowy Warszawy

Wobec licznych zapytań Związków Zawodowych w sprawie udziału klasy robotniczej w Miesiącu Odbudowy Warszawy, KCZZ wyjaśnia:

Przeprowadzenie jednego dnia pracy na rzecz odbudowy Warszawy w niedzielę 21-go września okazało się w całym szeregu przemysłowców ze względów technicznych niewykonalne. Zgodnie jednak z uchwałą KCZZ formy akcji na rzecz odbudowy Warszawy mogą być rozmaite, w zależności od warunków miejscowych i dobrowolnej uchwały pracowników.

W tych warunkach KCZZ zaleca: wszędzie tam, gdzie w ramach miesiąca odbudowy Warszawy nie została przeprowadzona akcja w postaci pracodawanej dniówki lub świadczeń pieniężnych urzędzić w dniu 30 września lub 1 października (dzień wolny) dobrowolnych składek na odbudowę Warszawy.

KCZZ wyraża przekonanie, że akcja ta, przy ścisłym przestrzeganiu zasady dobrowolności, będzie miała charakter powszechny i będzie wyrazem masowego udziału całego świata pracy w dziele odbudowy naszej siołicy.



WSPÓLNE ZEBRANIA PPR I PPS

W dniu dzisiejszym odbędą się zebrania czł. PPR i PPS w PZPJ i G Nr 8 i 15 Kom. M. O.

UWAGA SEKRETARZE PRAWY ŚRÓDMIEJSKIEJ

Dziś o godz. 18-ej w lokalu własnym przy ul. Gdańskiej 75 odbędzie się odprawa sekretarzy kół Prawej Śródmiejskiej.

ZEBRANIA KÓŁ PPR

W dniu dzisiejszym odbędą się zebrania kół PPR w następujących fabrykach i instytucjach:

RUDA PABIANICKA

O godz. 13ej pracownicy kuchni f. „Horak”. O godz. 15ej Pierwsza Rudzka. O godz. 17ej kolo terenowe I i II.

WIDZEW

O godz. 16ej kotłownia i warsztat elektryczny PZPW Nr 5, L.W.D., Fabryka Maszyn Wykończalniczych. O godz. 18ej kolo terenowe Nr. 4 i 5.

GÓRNA PRAWA

O godz. 16.30 PZPW Nr 5 - zmiana dzienna. O godz. 13.30 PZPW Nr. 5 - kolo II. O godz. 16ej Ośrodek Konfekc. Nr 3 - kolo III. Państw. Fabryka Czółenek - kolo I. O godz. 15.30 PZPW Nr 1 - kolo III. O godz. 18ej kolo terenowe Nr 1.

GÓRNA LEWA

O godz. 16tej „Folwark”. PWP, PKS. O godz. 16.30 „Warta”. O godz. 14ej Księży Młyn - zmiana I - Przedziałnia Cienka - zmiana I.

GÓRNA

O godz. 16ej dniówkarze PZPW Nr 6. O godz. 15.30 oddział Łakowa PZPW Nr 6. O godz. 13.30 tkalnica - zmiana I. PZPB Nr 17, przedziałnia I zmiana PZPB Nr 17.

PRAWA ŚRÓDMIEJSKA

O godz. 14ej PZPB Nr 9 - zmiana I. O godz. 16ej „Higiena”, Fabryka Worków.

LEWA ŚRÓDMIEJSKA

O godz. 16ej M.Z. Komunikacja kolo 3 i 14 f. „Zylbersztajn”, kolo administratorów, f. „Ejlingona” - kolo 5. O godz. 13.30 f. „Karhof” i „Lustrzak”. O godz. 15ej f. „Fabrykanti”. O godz. 15.30 Elektrownia kolo I. O godz. 7ej Gazownia - kolo 3

ŚRÓDMIEŚCIE

O godz. 15.30 Farbiarnia Dzielwarska. O godz. 16ej CZPW, Zjedn. Przem. Skórzanego, Zjedn.

DZIENI ODDZIAŁU

Podniosła uroczystość w Łodzi

Dnia 21. 9. 1947 r. na boisku WKS przy Placu 9-go Maja odbędzie się 1-sza Promocja Absolwentów Oficerskiego Kursu Wojskowej Kolejowej Służby Ochrony Kolei w Oficerskiej Szkole Polityczno-Wychowawczej W. P.

Promocji dokona przedstawiciel Naczelnego Dowództwa W. P. w obecności Ministra Komunikacji.

Program uroczystości:

Godz. 10.00 - Raport, 10.20 - Msza polowa, 10.50 - Odczytanie rozkazu nominacyjnego, 11.10 - Promocja, 11.50 - Przemówienie, 12.30 - Defilada wojskowa, 13.15 - Obiad żołnierski (dla zaproszonych gości), 16.00 - Zabawa Ludowa na boisku WKS (Plac 9-go Maja).

Dochód z zabawy przeznaczony na budowę Domu Żołnierza w Warszawie.

Spółeczeństwo Łódzkie doceniając trudną i odpowiedzialną pracę Służby Ochrony Kolei uświetni ten dzień masowym udziałem w uroczystości.

Węgiel na karty żywnościowe z miesiąca września

Zarząd Miejski w Łodzi - Wydział Aprowizacji - podaje do wiadomości, że począwszy od dnia 22 września rb. w składach węglowych, włączonych do miejskiej sieci rozdzielczej, sprzedawany będzie na odcinek Nr 38 posiadaczom kart żywnościowych 1-ej kat. z m-ca września rb., z wyjątkiem posiadaczy kart RCA, i MK., węgla w ilości 100 kg. po cenie zł. 122 - 100 kg.

ZAWIADOMIENIE

Miejski Komitet Wykonawczy Związku Młodzieży Demokratycznej w Łodzi zawiadamia wszystkich swoich członków i sympatyków, że dnia 20 bm. o godz. 19-tej w lokalu własnym przy ul. Zeromskiego Nr. 41 odbędzie się uroczyste otwarcie świetlicy na rok 1947/48.

2.536.495 CZŁONKÓW POLSKICH ZW. ZAWOD

Według ostatnich danych Komisji Centralnej Związków Zawodowych, polski ruch zawodowy liczy 2.536.495 członków. W liczbie tej 741.910 stanowią kobiety, a 124.105 młodociani.

WALNE ZEBRANIE

Dnia 20 września 1947 r. o godzinie 17-ej w lokalu przy ul. Piotrkowskiej Nr. 102, Walne Zebranie Oddziału Stowarzyszenia Inżynierów i Techników Przemysłu Włókienniczego.

PODZIĘKOWANIE

Za szczęśliwie dokonaną operację i troskliwą opiekę składam lekarzom szpitala Ubezpieczalni Społecznej przy ul. Kopcińskiego prof. Tomaszewiczowi, dr. Szulcowi, dr. Czkwianiancowi, dr. Zakarkewskiemu i całemu personelowi szpitala.

Kierownik Państw. Miłna Michał Kowalski w Końskich

Ofiary

Marko Tadeusz Żyłoły na dzieci po zamordowanych PPR-owcach zł. 3.000. Pieniądze te zebrane zostały na wieczorku w Bierutowicach w willi „Marysienka”.

Centrala Tekst. Składn. Wyr. Baw. nr. 10 składa na odbudowę Warszawy zł. 1.500.

Tow. Trzeciak - C. T. Skł. Baw. 10 wyzywa C. T. Skł. Baw. 7 i skł. Eksportową by posłała za ich przykładem.

Soszyński Mieczysław, Wilanowska 29 wpłaca na odbudowę Warszawy zł. 1000 (tysiąc).

Goście u Ob. Kuklińskich na uroczystości z okazji chrzcina ich wnuczki Janeczki składają na odbudowę Warszawy zł. 1.540.

Bud. Apar. Elektr., Centrala Zarz. TOR. 0 godz. 17ej CZPW, Dyr. Wełniana, „Współpraca”. O godz. 15ej PAP, Kontrola Prasy.

STAROMIEJSKA

O godz. 15ej Wykończalnia PZPB Nr 2. O godz. 14ej 12 Kom. M. O. O godz. 16ej f. „Miller i Banks”. O godz. 15ej Fabryka Waty. O godz. 14ej f. „Rafala”. O godz. 16ej składy opalowe.

BALUTY

O godz. 15.30 tkalnica PZPJ i G. Nr 8. O godz. 16ej „Społem”. O godz. 16.30 LWEKD.

ZEBRANIE SEKRETARZY KÓŁ PPR

W dniu 19 września br. (w piątek) o godz. 17.30 odbędzie się zebranie sekretarzy kół PPR z Dz. Śródmiejska-Prawa PPR w lokalu własnym przy ul. Gdańskiej Nr 75.

KOMUNIKAT

Wydział Propagandy Komitetu Łódzkiego zawiadamia, że w piątek 19 września punktualnie o godzinie 18-ej odbędzie się kolejny wykład w ramach IV Dzielnicowego Kursu Szkoleniowego.

Wykładać będą: „Śródmieście” - tow. Smetkiewicz, Dzielnica „Śródmieście-Prawe” - tow. Hryniewicz, Dzielnica „Śródmieście-Lewe” - tow. Szczegielniak, Dzielnica „Staromiejska” - tow. Ochociński, Dzielnica „Górna” - tow. Greiber, Dzielnica „Górna-Lewa” - tow. Pawłowski, Dzielnica „Górna-Prawa” - tow. Jakubiec, Dzielnica „Widzew” - tow. Alpern, Dzielnica „Ruda Pabianicka” - tow. Karpiński, Dzielnica „Baluty” - tow. Czekalski.

Kronika Piotrkowa

Redakcja i Administracja
„GŁOS PIOTRKOWSKI”
Piotrków-Tryb. — ul. Legionów 16, I. p.
telefon 13-97

Administracja czynna od godz. 8 — 16-ej bez przerwy obiadowej, w soboty od godz. 8 — 13-ej.

Redaktor przyjmuje codziennie od godz. 15 — 16-ej.

Konto czekowe redakcji „Głosu Piotrkowskiego” w Komunalnej Kasie Oszczędności w Piotrkowie nr. 425.

Komu winzujemy

Piątek, 18 września 1947 r.
Dziś: Januarego.

Ważniejsze telefony

10-49 Urząd Bezpieczeństwa Publicznego.

13-14 Powiatowa Komenda M. O.

10-41 Miejski Komisariat M. O.

10-72 Straż pożarna

11-13 Ubezpieczalnia Społeczna

10-70 Szpital Sw. Trójcy

Pogotowie lekarskie: nocne telefony:

11-13 od 21 — 7 rano. W niedzielę i święta dyżur dzienny w szpitalu Sw. Trójcy.

KINA

Kinoteatr „Bałtyk”. Dziś i dni następnych najnowszy film produkcji francuskiej „OJCZYŻNA”. Początek seansów w dni powszednie, niedziele i święta o godzinie 16, 18 i 20-ej. Dla młodzieży dozwolony od lat 14-tu.

Anons! Już wkrótce na ekranie kina „Bałtyk” najpiękniejszy film produkcji amerykańskiej o braterskiej miłości i poświęceniu — „Pieciu Zuchów”.

Kino „Polonia”. Przepiękny film amerykański pod tytułem „MIŁOŚĆ NA LEKARSTWO”. Początek seansów 17.30 i 19.30.

Dyżury aptek:

Dziś dyżuruje apteka mgr. Ryła, Słowackiego 3.

Co otrzymamy na kartki

Sledzie, cukier, mąka pszenna i mydło

Wydział Aprowizacji Zarządu Miejskiego podaje do wiadomości, że sklepy Spółdzielni „Praca” włączone do miejskiej sieci rozdzielczej sprzedają na karty zaopatrzenia z miesiąca sierpnia i września:

I. Sledzie na kupon Nr. 19 kart z miesiąca sierpnia br. a) dla kat. II zasadn. po 1,5 kg na osobę; b) dla kat. III zasadn. po 0,75 kg na osobę; c) dla kat. II Rodz. po 0,5 kg na osobę w cenie zł. 19 za kg.

II. Mydło do prania na kupon Nr. 25 kart z miesiąca sierpnia br. dla kat. I zasadniczej po 1/2 kawałka wagi około 0,2 kg w cenie zł. 3,70 za kawałek.

III. Cukier na kupon Nr. 21 kart z miesiąca września br. a) dla kat. I zasadn. po 0,5 kg na osobę; b) dla kat. II zasadn. po 0,4 kg na osobę; c) dla kat. I Rodz. po 0,25 kg na osobę; d) dla dzieci na karty „Dz 0-12 lat” po 0,25 kg na kupon Nr. 29; e) na karty „M” macierzyńskie w sklepie „Praca” Nr. 1 przy ul. Piłsudskiego 71 na kupon Nr. 15 po 0,25 kg na jedną kartę „M”.

IV. Mąka pszenna 80% na kupon Nr. 18 kart z miesiąca września br. a) dla kat. I zasadn. po 2 kg na osobę; b) dla kat. II zasadn. po 1,5 kg na osobę; c) dla kat. III po 1 kg na osobę; d) dla kat. I Rodz. po 1 kg na osobę w cenie zł. 1,40 za 1 kg.

Wyżej wymienione artykuły będą

Ze sportu

Jak się dowiadujemy w najbliższych dniach w Piotrkowie zostanie zorganizowana sekcja tenisa stołowego t. zw. ping-ponga.

Siewy jesienne zadecydują

o samowystarczalności w zakresie zboża chlebowego

W Ministerstwie Rolnictwa i Reform Rolnych odbyła się konferencja poświęcona pomocy sąsiedzkiej w rolnictwie, oraz omówieniu przygotowanego w tej sprawie dekretu.

Ministerstwo Rolnictwa i Reform Rolnych czyni najwyższe wysiłki, aby w roku przyszłym Polska mogła stać się krajem rolniczo samowystarczalnym. Decydującym okresem są tutaj siewy jesienne. To też wysiłki Ministerstwa idzie w tym kierunku, aby zasiewy jesienne objęły 5,5 miliona ha. W celu zrealizowania tego celu przyznano ostatnio rolni-

kom 5 mln. zł. pożyczek na obsiew, ponadto rozdzielono 36 tys. ton zboża siewnego i 3,200 ton rzepaku. Ponadto rozprowadzono do dnia 1.IX.1947 r. nawozów sztucznych w ilości 190.972 ton, w tej liczbie dla gospodarstw chłopskich — 148.801 ton. Do końca kampanii siewnej rozprowadzone będą dalsze 37.499 ton nawozów. Jeżeli osiągniemy zamierzony cel, to w roku przyszłym powinniśmy być pod względem zbóż chlebowych samowystarczalni.

Doniosłe znaczenie w tym względzie będzie miał ustalony przez Radę Minis-

trów w dniu 11 września br. dekret o pomocy sąsiedzkiej w rolnictwie.

Pomoc sąsiedzka ma na celu pomoc gospodarstwom rolnym pozbawionym siły pociągowej, narzędzi rolniczych, lub środków transportowych dla zabezpieczenia terminowego dokonania orki, zasiewów i zbiorów i obojętnie obowiązku oddawania do użytku sprzężaju i maszyn rolniczych w.az z obsługą oraz uprzęży, wozów i narzędzi rolniczych.

Do świadczeń z tytułu pomocy sąsiedzkiej obowiązani są posiadacze gospodarstw rolnych zaopatrzonych w konie lub maszyny rolnicze.

Pierwszeństwo do korzystania z pomocy sąsiedzkiej posiadają gospodarstwa powstałe w wyniku reformy rolnej, gospodarstwa zniszczone przez działania wojenne, wdowy i sieroty po poległych w walce o niepodległość i demokrację, osadnicy i repatrianci oraz rodziny osób odbywających służbę wojskową, korzystające z ustalonej pomocy i zasiłków.

Obowiązek pomocy sąsiedzkiej ustanawiają gminne Rady Narodowe. Prezydium Gminnej Rady Narodowej na podstawie wniosków przedstawionych przez Zarząd Gminny ZSCH ustala plan pomocy sąsiedzkiej. Świadczenia z tytułu pomocy są odpłatne przy czym, normy ustala na wniosek Prezydium Gminnej Rady Narodowej według zasad słuszności Prezydium Powiatowej Rady Narodowej.

Czas świadczeń z tytułu pomocy sąsiedzkiej nie może przekraczać 14 dni w ciągu roku. Wykonaniem planu pomocy sąsiedzkiej w rolnictwie na obszarze gromady kieruje sołtys.

Dekret przewiduje sankcje karne dla uchylających się od wykonania obowiązku pomocy sąsiedzkiej. Dekret przewiduje kary aresztu do 6 mies. lub grzywny do 100 tys. zł., albo obie te kary łącznie. Kary te, stosowane będą także w stosunku do tych osób, które z tytułu swego urzędu obowiązane są do organizowania pomocy sąsiedzkiej, a zaniedbują swój obowiązek, lub wykonują go w sposób niezgodny z przepisami dekretu. Dekret wchodzi w życie z dniem ogłoszenia i obowiązuje do dnia 31 grudnia 1949 r.

Masówka w Hortensji

We wtorek 16 bm. odbyła się masówka robotników i pracowników umysłowych huty „Hortensja”, na której przewodniczący Związków Zawodowych Chemicznych, tow. Tokarski, referował sprawę odbudowy Warszawy. Robotnicy i pracownicy umysłowi huty „Hortensja” postanowili pracować w niedzielę 21 bm. przeznaczając dniówkę pracy na odbudowę Warszawy.

Bójka w Woźnikach

W dniu 15 września br. we wsi Oprzędów gminy Woźniki ob. ob. Kana Helena i Olczyk Aurelia zostały ciężko pobite przez Kana Władysława i jego brata Edwarda (j).

Rozprza

Skazanie niemieckiego sadysty

Sąd Okręgowy w Piotrkowie z udziałem ławników rozpoznawał sprawę Alberta Janke vel Jankowskiego, mieszkańca wsi Gieski, gm. Rozprza, narodowości niemieckiej, z zawodu rolnika, którego akt oskarżenia zarzucał, że w czasie od września 1939 roku do stycznia 1945 roku na terenie powiatu piotrkowskiego, idąc na rękę okupantom, działał

na szkodę osób cywilnych, biorąc udział w łapaniach na roboty przymusowe, w łapaniach osób zbiegłych z obozu jeńców, oraz znęcał się nad ludnością polską. W wyniku rozprawy, sąd skazał oskarżonego na trzy lata więzienia, utratę praw publicznych i obywatelskich praw honorowych na lat 5, jak również orzekł przepadek całego mienia.

Groźny pożar w Mierzynie

Onegdaj o godzinie 22 powstał pożar w stodołę ob. Skrobka Maurycego we wsi Mierzyn, gminy Rozprza. Z powodu wiatru ogień zaczął się silnie rozprzestrzeniać, skutkiem czego spłonęło doszczętnie 5 domów mieszkalnych, trzy o-

bory, pięć stodół z tegorocznym zbiorem zboża i dziewięć szop. Ogień zagrażał całej wsi, dzięki jednak natychmiastowej akcji straży ogniowej pożar zlokalizowano.

Przyczyna pożaru na razie nie ustalona.

Co otrzymamy na kartki

Sledzie, cukier, mąka pszenna i mydło

Wydział Aprowizacji Zarządu Miejskiego podaje do wiadomości, że sklepy Spółdzielni „Praca” włączone do miejskiej sieci rozdzielczej sprzedają na karty zaopatrzenia z miesiąca sierpnia i września:

I. Sledzie na kupon Nr. 19 kart z miesiąca sierpnia br. a) dla kat. II zasadn. po 1,5 kg na osobę; b) dla kat. III zasadn. po 0,75 kg na osobę; c) dla kat. II Rodz. po 0,5 kg na osobę w cenie zł. 19 za kg.

II. Mydło do prania na kupon Nr. 25 kart z miesiąca sierpnia br. dla kat. I zasadniczej po 1/2 kawałka wagi około 0,2 kg w cenie zł. 3,70 za kawałek.

III. Cukier na kupon Nr. 21 kart z miesiąca września br. a) dla kat. I zasadn. po 0,5 kg na osobę; b) dla kat. II zasadn. po 0,4 kg na osobę; c) dla kat. I Rodz. po 0,25 kg na osobę; d) dla dzieci na karty „Dz 0-12 lat” po 0,25 kg na kupon Nr. 29; e) na karty „M” macierzyńskie w sklepie „Praca” Nr. 1 przy ul. Piłsudskiego 71 na kupon Nr. 15 po 0,25 kg na jedną kartę „M”.

IV. Mąka pszenna 80% na kupon Nr. 18 kart z miesiąca września br. a) dla kat. I zasadn. po 2 kg na osobę; b) dla kat. II zasadn. po 1,5 kg na osobę; c) dla kat. III po 1 kg na osobę; d) dla kat. I Rodz. po 1 kg na osobę w cenie zł. 1,40 za 1 kg.

Wyżej wymienione artykuły będą

Uczniowie proszą o ciszę!

Wesołe - czy hałaśliwe miasteczko?

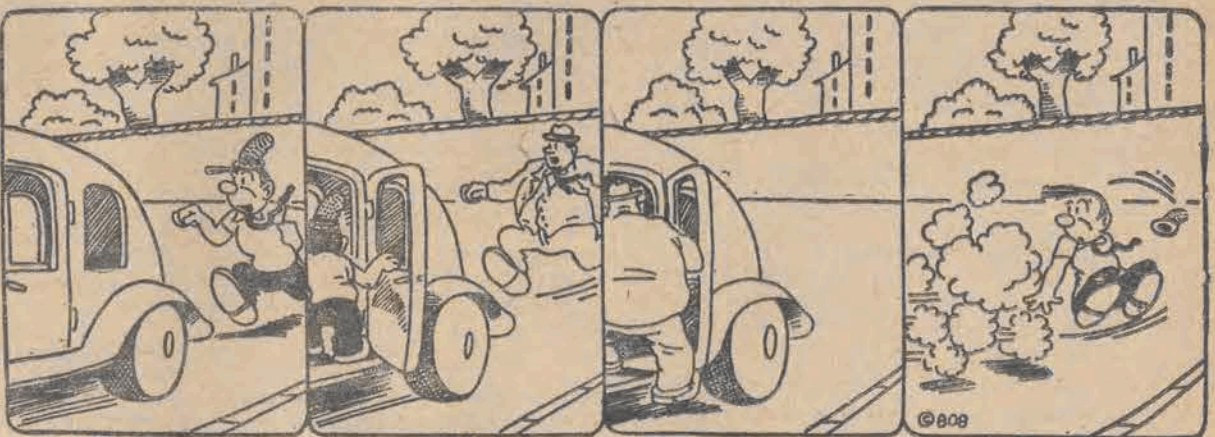
bardzo często spotyka się w prasie stołecznej jak i prowincjonalnej głosy o walce z hałasem szarpającym nerwy ludności, która po przeżyciach minionej wojny, system nerwowy ma mocno nadwyróżony. W Piotrkowie jednak hałasy różnego rodzaju są tolerowane.

Od kilku tygodni plagą mieszkańców ulic położonych w sąsiedztwie Placu Niepodległości jest, rozłożone obok kino-teatru „Polonia”, „wesole miasteczko” w którym od wczesnego popołudnia do późnego wieczora rozlegają się z głośników przeraźliwe głosy, drażniące niemiłosiernie

nerwy nie tylko osobom z chorymi nerwami, ale i zupełnie zdrowym. Najwięcej jednak hałas ten daje się we znaki uczniom gimnazjum dla dorosłych, mieszczącym się w sąsiednim gmachu, a w którym nauka odbywa się w godzinach popołudniowych. Uczniowie żalą się, że hałasy z głośników utrudniają im naukę.

Apelujemy do władz kompetentnych o ochronę ludności zamieszkałej w okolicach Pl. Niepodległości, przez zakazanie używania głośników lub też zarządzenie przeniesienia „wesolego miasteczka” w odpowiedniejsze miejsce, z dala od domów mieszkalnych. (j).

Przygody Jasia Wiercipięty



Goni mnie!

Schowam się!

Dopał!

I uciekł sam!

Wydawca: Woj. Komitet PPR w łodzi Komitet Redakcyjny Red. i Adm. Łódź, Piotrkowska 86. Telefony: Redaktor Naczelny 216-14. Sekretariat 254-21. Redakcja nocna 172-31

Dział ogłoszeń: Piotrkowska 55 tel. 111-50 Konto PKO VII — 1505.

Zakł. Graf. Sp. Wyd. „Łódzki Instytut Wydawniczy”

D-017979

CENNIK OGŁOSZEŃ Wydawnictwa „Głosu R. obotniczego” w Łodzi

W tekście: od 1—100 mm. zł. 50, 101—200 mm. zł. 80, powyżej zł. 70.

z tekstem: od 1—100 mm. zł. 95, 101 — 200 mm. zł. 45, powyżej zł. 80. Drobnie za jedno słowo: poszukiwanie rodzin zł. 20, handlowe (z kart, kupon i sprządek) zł. 25, zguby zł. 20

poszukiwanie pracy zł. 10. W niedzielę i święta 300% drożej!

PRZYGODY pięciu typków z Baniałuki



148. Wpadł w rzekę z siłą całą, Ale nie im się nie stało.



149. Otrzeźwieli w jednej chwili, Na brzeg się wygrzmotili, Ale nie wiedzieli wcale, Jakiej rzeki to są fale.



Program na piątek 19 września 1947 r.

12.06 Wiadom. połudn. 12.10 Przegl. prasy stołecz. 12.15 „Od mazura do oberka”. 12.30 Aud. dla wsi. 12.40 Muzyka włoska. 13.00 „Z mikrofonem po kraju”. 13.10 Muzyka obiadowa. 14.00 (E) Kronika i komunikaty. 14.05 (E) Przem. Ob. J. Baculewskiego Kuratora Okr. Szkol. Łódzk. 14.10 (E) Koncert rozrywkowy z płyt. 14.30 Przerwa. 15.00 Muzyka taneczna z płyt. 15.20 (E) „Bajki, Bajki”. 15.50 „Nasze uzdrowiska”. 16.00 Dziennik. 16.20 Pieśń polskie. 16.35 Aud. dla chorych. 16.50 Pog. sportowa. 17.00 Koncert dla przodowników Świata Pracy. 17.45 Aud. dla młodzieży. 18.00 (E) Wiadom. sport. 18.05 Wiersze satyryczne J. Huszczy. 18.15 (E) Chwila muzyki z płyt. 18.20 (E) Aud. z cyklu: „Dla Ciebie Warszawa!” 18.30 (E) Koncert z wcz. 19.00 Aud. w oprac. Z. Lissa. 20.00 „Moja Warszawa” — fel. 20.15 Muzyka ludowa. 21.00 Dziennik. 21.30 Muzyka z płyt. 21.40 Kwadrans lekkich utworów fortep. 21.55 „Nawalnica” I. Erenburga. 22.10 Wiadom. sport. 22.15 (E) Koncert rozrywkowy. 23.00 Ostat. wiad. dziennika. 23.20 (E) Progr. lok. na jutro.

OGŁOSZENIE

Zarząd Miejski w Łodzi ogłasza przetarg nieograniczony na wykonanie i dostawę:

- 16 huśtawek wagowych o 3 siedzeniach
- 15 zjeżdżalni jednostronnych dla Miejskich Ogrodów Jordankowskich.

Bliższe informacje oraz ślepy kosztorys otrzymać można w Wydziale Gospodarczym, ul. Legionów 10, III piętro, pokój 14 w godzinach od 9 — 13.

Oferty pisemne, odpowiadające treści kosztorysu ślepego w zalakowanej kopercie z napisem: „Oferta na wykonanie i dostawę huśtawek i zjeżdżalni” należy składać do dn. 24 września 1947 roku do godziny 9 rano pod wyżej wskazanym adresem, gdzie również w tym samym dniu o godz. 10-ej nastąpi otwarcie ofert.

Wadium przetargowe zgodnie z przepisami w wysokości 5% od sumy oferowanej, należy wpłacić do Głównej Kasy Miejskiej, ul. Roosevelta Nr. 45, a kwit dołączyć do oferty.

Zarząd Miejski zastrzega sobie prawo wyboru dostawcy bez względu na cenę, a także prawo uznania, że przetarg nie dał wyniku.

Łódź, dn. 15 września 1947 r.

ZARZĄD MIEJSKI W ŁODZI

Ze sportu

Na starcie historycznego biegu

stają wszyscy sportowcy — włókniarze z zawodu

Hasło „Przez podniesienie wydajności pracy do podniesienia dobrobytu” — nie może być obce dla naszych sportowców

Wiadomym jest wszystkim, że w miesiącach: września, października, listopada i grudnia br. odbywać się będzie pomiędzy górnikami a włókniarzami szlachetny wyścig wydajności pracy. O celach tego gigantycznego wyścigu szeroko pisała i pisze codzienna prasa całego kraju i powtarzać tego nie będziemy. Wiadomym jest, że sportowcy w walce o zaszczytne pierwsze miejsce, o wynik, potrafia zdobyć się na wysiłek i potrafią ustanowić rekordy. Wierzymy, i jesteśmy głęboko przekonani, że każdy sportowiec, czy to lekkoatleta, czy pływak, czy koszykarz, czy siatkarz, czy bokser, czy też piłkarz potrafi walczyć o palmę pierwszeństwa z kolegami i na tym polu.

Do zagadnienia pracowitości sportowców powrócimy jeszcze nie raz.

Dzisiaj wzywamy ich na start Wielkiego Wyścigu Pracy.

Hasło: „Przez podniesienie wydajności pracy do podniesienia dobrobytu” nie może być obce dla naszych sportowców. Nie włożno, by przebrzmiało bez echa.

By pobudzić naszych sportowców do zwiększenia wydajności pracy Wydział WF i Sportu przy Zarządzie Głównym Zw. Zaw. Włóknarzy organizuje pomiędzy swymi klubami zawody o pierwszeństwo w produkcji o tytuł klubu pracowitego, o zaszczyt przysługujący

nię się wydatniej odbudowującym się krajowi. Będzie to wysiłek więcej niż maratonski. Będzie to walka niezmulę zacięta z tym, że trwać będzie cztery miesiące, to jest tak długo, jak długo będzie trwało współzawodnictwo pomiędzy górnikami a włókniarzami, to znaczy przez miesiące: września, październik, listopad i grudzień 1947 r.

REGULAMIN SPORTOWCÓW W WYŚCIGU PRACY

Każdy klub spośród swych członków wybierze zespół złożony z siedmiu ludzi — czynnych członków klubu — wśród których sześciu musi być pracownikami produkcyjnymi a jeden nieprodukcyjny (podwórzowy, pomocnik na wydziale technicznym itp.) Wśród produkcyjnych mogą być — tkacze-tkaczki, przedziałnicy — prządki itp.

Zespół taki musi być z jednego zakładu pracy. W wypadku, gdy klub obejmuje kilka zakładów pracy, klub może zgłosić tyle zespołów siedmiuosobowych, ile obejmuje zakładów pracy, z tym, że każda siódemka będzie z innego zakładu.

Zespół należy jak najszybciej zgłosić, — (według załączonego klubom wzoru). Za zgłoszenie w terminie do dnia 25 września kluby otrzymują dla swoich zespołów po 50 pkt., które będą dodane do punktów zdobytych

przez zespół pracy przez cztery miesiące trwania konkursu.

Co miesiąc o każdym zespole będą ściągane dane odnośnie wydajności jak i postawy w pracy, jakości produkcji itp. Zespoły będą punktowane według tabeli punktacyjnej.

Dane zebrane o zespołach co miesiąc będziemy podawali do wiadomości w „Głosie Robotniczym”.

NAGRODY

Każdy zespół za osiągnięcie przez cztery miesiące przynajmniej wymaganego minimum produkcji otrzyma dla swego klubu dwanaście par butów piłkarskich i piłkę nożną.

Poza tym zespoły, które osiągną większą wydajność i przekroczą minimum wymagane, będą sklasyfikowane i w zależności od tego, które zajmą miejsce w końcowej klasyfikacji zespołów otrzymają jedną z następujących nagród:

Za pierwsze miejsce — urządzenie sali gimnastycznej, albo pobyt całego zespołu na kursie narciarskim i siedem par nart.

Za drugie miejsce — osiem par rękawic bokserskich, osiem par butów bokserskich, piłka bokserska, osiem par kostiumów bokserskich.

Za trzecie miejsce — cztery pary butów bokserskich, cztery pary rękawic bokserskich, piłka bokserska, osiem par kostiumów bokserskich.

Za czwarte miejsce — pięć par szprintów, dwa dyski, dwa oszczepy, dwie kule, sztoper, tyczkę.

Za piąte miejsce — dziesięć par tramppek, piłka koszykowa, dziesięć kompletów kostiumów do koszykówki.

Za miejsce szóste, siódme, ósme, dziewiąte i dziesiąte — sześć par tramppek, siatka, piłka siatkowa, dwanaście kompletów kostiumów do siatkówki.

Poza tym każdy klub otrzyma plakietkę pamiątkową za udział w wyścigu pracy, a każdy członek zespołu, który wytrwa przez cały czas wyścigu w zespole otrzyma dyplom pamiątkowy. Wszystkie nagrody są od Wydziału WF i Sportu Zarządu Głównego Zw. Zaw. Włóknarzy.

Poza tymi nagrodami, w wypadku gdy indywidualnie członek zespołu osiągnie produkcję, którą zasłużył sobie na nagrodę przewidzianą w ogólnej klasyfikacji, otrzyma ją, jak również otrzyma wynikające z tego tytułu różne uprawnienia i tytuły przewidziane ogólnym regulaminem.

O nagrodach informujemy tylko z punktu obowiązku dziennikarskiego. Prawdziwy jednak sportowiec walczy nie dla nagród, lecz dla samej walki, którą ma we krwi.

Dla dobrego sportowca największa satysfakcja będzie zawsze zdobycie koszulki lidera nie tylko na boisku czy bieżni, ale — wszędzie, tam gdzie chodzi o wysiłek dla Państwa, a więc czy to w jego obronie, czy w pracy w odbudowie.

Po drugim etapie „Six-Days“

Motocykliści polscy dystansują Szwajcarów i Holendrów



We włóce w Czechosłowacji rozpoczęła się „Sześciodniówka motocyklowa”, w której bierze udział zespół motocyklistów polskich, jadących w dwóch teamach: A i B.

W skład drużyny A wchodzi: Brun, Zymirski i Dąbrowski. Oba zespoły walczą o tak zwaną „Srebrną Wazę” — nagrodę przeznaczoną dla zwycięskiego zespołu jadącego na maszynach obcej produkcji.

Po dwóch dniach motocykliści nasi w konkurencji o „Srebrną Wazę” uplasowali się wraz z Czechami ex aequo na pierwszym

i drugim miejscu, mając 0 punktów karnych. Trzecie miejsce zajęła Polska B — 60 pkt. karnych, a dalsze: Szwajcaria — 100 pkt., Holandia — 112 pkt., Włochy — 141 pkt., Czechosłowacja B — 200 pkt., Holandia A — 200 pkt. i Węgry — 322 punkty karne.

Drugi atak sześciodniówki wynosił 417,9 km. Przeciętna szybkość była bardzo wysoka, tak, że zawodnicy byli zmuszeni do wielkiego wysiłku.

Wśród zawodników doskonałą postawą wyróżnił się Brun Stanisław.

Zbliżają się...

Tenisowe mistrzostwa Łodzi

Mistrzostwa Tenisowe Okręgu Łódzkiego za rok 1947 odbędą się od dnia 22 do 28-go września br. na kortach Związku w Parku Poniatowskiego w grach pojedynczych pań, panów i juniorów oraz podwójnych panów i mieszanych.

Zgłoszenia zawodników przyjmuje Sekretariat ŁOZT w Łodzi przy ul. Armii Czerwonej 54 do dnia 22 bm. do godz. 15.

„Takiej drużyny nie widzieliśmy...” mówili po meczu Polska — Finlandia gospodarze



Jak już podawaliśmy wczoraj między innymi w meczu piłkarskim Polska — Finlandia, rozegranym w środę w Helsinkach zakończył się pierwszym po wojnie zwycięstwem naszej reprezentacji 4:1 (1:1).

DO PRZERWY — ZŁE, PO PRZERWIE — DOBRZE

O ile do przerwy drużyna nasza nie zadowolila zbytnio swą grą, o tyle po przerwie zagrała nie wiele gorzej niż w Sztokholmie.

Na wyróżnienie zasługiwała przede wszystkim środkowa trójka ataku. Najlepszym na boisku okazał się Flanek, który walczył bardzo nieustępliwie i zacięcie. Dwaj łodzianie,

Włodarczyk i Hogendorff też zdali egzamin na czwórki.

ZWYCHYSTWA NIE NALEŻY LEKCEWAŻYĆ

Finlandzcy jakkolwiek nie są zbyt wysoko cenieni w piłkarstwie europejskim, to jednak ze względu na swój specyficzny styl gry nie należą do przeciwników łatwych. — Grają bardzo szybko i ostro, to też zwycięstwa tego nie możemy w żadnym wypadku lekceważyć.

ATAK FIŃSKI BYŁ NIEBEZPIECZNY

W drużynie gospodarzy najlepiej grał bramkarz, poza tym wyróżnił się lewy pomocnik Schik, środkowy napastnik i prawy łącznik.

Cały atak fiński był niebezpieczny i w pierwszej połowie meczu, w której chłopcy nasi nie grali nadzwyczajnie, bardzo często

zagrażał poważnie naszej bramce.

Drużyny wystąpiły w składach następujących:

POLSKA: Janik, Włodarczyk, Flanek, Szczurek, Pärpan, Gajdzik, Hogendorff, Gracz, Spodzieja, Cieślak, Barański.

FINLANDIA: Sand, Forsblom, Lindman, Schick, Turunen, Asikainen, Bejar, Myutti, Vaihela, Forsman, Petterson.

JAK PADAŁY BRAMKI?

Bramki zdobyli: w 18 minucie Forsman, w 19 minucie wyrównał Cieślak, po przerwie w 2 minucie druga bramkę dla Polski zdobył znów Cieślak z podania Hogendorffa, w 14 i 34 minucie Spodzieja.

FINOWIE ZACHWYCENI...

Opinie po meczu jak donosi korespondent „Przeglądu Sportowego” były zgodne.

Wszyscy Finowie stwierdzają zgodnie wyższość polskich i przyznają im zasłużone zwycięstwo.

Nie brak było również nawet głosów zachwytu co do gry naszych chłopców. Kilku dziennikarzy fińskich twierdziło, że tak... dobrze grającej drużyny nie widziiano jeszcze w Helsinkach po wojnie.



Na odbudowę stolicy

Grają sportowcy PPR i PPS

Dnia 19.9.47 r. o godzinie 17-ej na boisku OKS-u przy ul. Nawrot 75 zostanie rozegrany mecz piłkarski między drużynami PPR i PPS — Kola fabryczne przy Państwowej Fabryce Pończoch, ul. Sienkiewicza 55 (dawn. Kabsz).

Dochód z meczu przeznaczony na odbudowę Warszawy i na Rodzinę Radiową.

Uwaga sportowcy włókniarze!

Dnia 20 bm. o godz. 15-tej odbędzie się konferencja kierowników włókienniczych klubów sportowych z terenu Łodzi w świetlicy Barczyńskiego PZPW Nr 3, Kilińskiego 177, Obecność obowiązkowa.

Redakcja

„GŁOSU ROBOTNICZEGO” przyjmuje ofiary na Odbudowę Warszawy